

Bałagan z receptami

02.06.2010.

Obecne druki recept są ważne tylko do końca czerwca. Jednak nowe będą gotowe od 1 lipca. Powód jest prosty – nowy wzór nie został jeszcze zatwierdzony. Nie ma także pewności, kto nowe recepty będzie drukował. Konieczne jest więc kolejne już wydłużenie terminu obowiązywania „starych” recept.

Ministerstwo Zdrowia stoi przed koniecznością bardzo szybkiego przygotowania nowelizacji rozporządzenia z dnia 21 grudnia 2007r. w sprawie recept (Dz. U. nr 247, poz. 1843). Jeżeli urzędnicy nie zdążą, lekarze nie będą mogli korzystać z dotychczasowych druków, a pacjenci zostaną bez leków. Co ciekawe termin zmian – 1 lipca 2010 r. - zaproponowało samo ministerstwo, miało czas na ich wprowadzenie i ono jest w tej chwili odpowiedzialne za nadchodzący chaos.

Ministerstwo zapewnia rzecz jasna, że z nowelizacją zdąży i wprowadzi ponadto okres przejściowy, w którym będą obowiązywały nowe i stare druki. Ciągła zmiana terminów i uchwalanie nowych przepisów w momentach granicznych obowiązywania starych zasad niepokoi lekarzy. Nie wiadomo np., czy należy robić zapasy dotychczasowych recept na kolejne miesiące, czy okaże się nagle, że stare druki tracą ważność z dnia na dzień.

Wraz z nowymi drukami będą nowe zasady ich pozyskiwania – nowe recepty, ze względu na wiele dodatkowych zabezpieczeń będą dostępne wyłącznie w NFZ. Koniec z samodzielnym drukowaniem z internetu. To bardzo niekorzystne dla lekarzy z małych miejscowości, którzy mają ograniczony dostęp do oddziałów lub delegatur funduszu.

Do tej pory nie wiadomo, gdzie nowe recepty będą drukowane. Żadna umowa nie została jeszcze podpisana choćby z Polską Wytwórnią Papierów Własnościowych. Zgłaszają się do resortu zdrowia firmy, które bardzo chętnie przejęłyby druk recept.

Nowe recepty mają mieć sześć dodatkowych zabezpieczeń podobnych do tych, jakie są na banknotach. Ma to być m.in. znak wodny, a także umieszczony na górze druku niepowtarzalny numer recepty, inny dla każdego województwa. Ma być na nich także miejsce na dodatkowe informacje, co znacząco wpłynie na czas ich wypisywania.

Przyczyną wprowadzania nowych recept jest chęć ograniczenia kwot wydawanych na refundację leków. W tej chwili jest to 6-7 mld, a mogłoby być znacznie mniej, gdyby nie fałszywe druki. Powszechne jest np. wypisywanie viagry na receptach dla inwalidów wojennych.

Walkę z fałszerzami rozumiemy, nie sposób jednak nie dziwić się procedurze wprowadzania nowych przepisów i trzymaniu wszystkich, łącznie z pacjentami w napięciu. Będziemy na bieżąco informować o postępach prac legislacyjnych, a także o wszystkim, co z nowymi receptami jest związane. (MZ)